

Jerzy Potocki, Zenon Woźniak, *LES CELTES EN POLOGNE „Celticum”, Supplement à „Ogam — Tradition Celtique”, nr 73—75: 1961, s. 79—102, tabl. XXIV—XXXII.*

W czasopiśmie celtologicznym „Ogam” ukazał się artykuł J. Potockiego i Z. Woźniaka, informujący o prowadzonych w Polsce badaniach nad zagadnieniem celtyckim. Jest to czwarta z kolei praca poświęcona zagadnieniom celtyckim na terenie Polski, umieszczona ostatnio w zagranicznym wydawnictwie¹.

Celem, który przyświecał Autorom, było — jak stwierdzają oni w zakończeniu — danie zainteresowanym badaczom krótkiego podsumowania wyników dotychczasowych badań nad kulturą lateńską w Polsce. Nie ma chyba potrzeby uzasadniania celowości publikowania tego rodzaju prac w specjalistycznym czasopiśmie, tym więcej, iż spełniają one swe założenia, stanowiąc ponadto próbę konfrontacji interpretacji i metod.

Na pełną realizację tych ostatnich postulatów nie pozwoliła Autorom niewielka objętość pracy oraz stan badań nad zagadnieniem celtyckim w Polsce, czekającym w dalszym ciągu na monograficzne opracowanie, wreszcie nie ujawnione źródła z ostatnich badań w Małopolsce i na Śląsku. Tak więc z konieczności opierają się na publikacjach materiałów z dawnych prac prowadzonych na Śląsku oraz niekompletnych sprawozdaniach z badań ostatnich lat, wykorzystując w nieco pełniejszym zakresie opracowania oraz niektóre nie publikowane materiały z nowszych badań w Małopolsce, ujawnione przez A. Żakiego i innych badaczy. Należy przypomnieć, iż dla terenu Małopolski nie dysponujemy, poza nielicznymi wyjątkami, zespołami zabytków, jak również takimi znaleziskami, które pozwoliłyby na stosunkowo pewne, jak np. dla Śląska, ustalenia chronologiczne, a nawet kulturowe. Jednakże, na podstawie przeprowadzonej przez siebie analizy źródeł, przedstawiają Autorzy niektóre wnioski i hipotezy, szczególnie dotyczące Małopolski, dla terenu zaś Śląska ograniczają się w zasadzie do zreferowania poglądów innych badaczy. Należy jednak stwierdzić, iż wiele wniosków ogólniejszych, np. odnoszących się do podziałów oraz pochodzenia kultury lateńskiej w Polsce, zostało wcześniej lub obecnie przez nich sformułowanych².

¹ A. Żaki, *Z badań nad kulturą celtycką w Małopolsce*, „Archeologické Rozhledy”, t 7: 1955, s. 799—803; J. Rosen-Przeworska, *Les Celtes en Pologne*, „Antiquités Nationales et Internationales”, Fasc. I et II, 1961, s. 37—48, planches 11—16 (Sorbonne); A. Żaki, *Les Celtes sur les terres de Pologne*, Bericht über den V Intern. Kongress für Vor- und Frühgeschichte, Hamburg—Berlin 1961, s. 869, fig. 5.

² Szczególnie w pracy: *Niektóre zagadnienia związane z pobytem Celtów w Polsce*, „Spraw. Archeol.”, t. 8: 1959, s. 81—98.

Już na wstępie omawianej pracy zastrzegają się Autorzy co do niższości kultury lateńskiej (używają oni terminu kultura celtycka), będącej terenem peryferycznym w stosunku do Galii. Można tu dodać, że podobnie, aczkolwiek w mniejszym nieco stopniu, przedstawia się sytuacja w stosunku do innych terenów leżących, w przeciwieństwie do naszych ziem, w głównym nurcie ekspansji celtyckiej, a więc np. terenów Czechosłowacji. Charakteryzują się one pełnym, choć również nieco prowincjonalnym, rozkwitem typowo celtyckich form osadnictwa (np. oppida) i kultury materialnej, zapewne też społecznej oraz wierzeń, co — być może — należało tu podkreślić dla uwidocznienia peryferycznego charakteru osadnictwa ziem Polski w okresie lateńskim w stosunku do rdzennie celtyckich terenów oraz peryferii ich osadnictwa.

Następnie przechodzą Autorzy do charakterystyki rozwoju badań celtologicznych w Polsce oraz poszczególnych publikacji z tego zakresu. Wydaje się, iż winno tu było znaleźć miejsce wspomnienie o roli i działalności S. Czarnowskiego, jednego z najwybitniejszych polskich celtologów³.

Przystępując do omówienia źródeł, pozostających do dyspozycji polskich badaczy kultury celtyckiej w Polsce oraz sprzecznych poglądów specjalistów co do źródeł językoznawczych, stwierdzają nikłą przydatność tych ostatnich do badań historycznych. W związku z brakiem źródeł pisanych, wysuwają się więc na czoło badania i metody archeologiczne. Referując pokrótce sytuację kulturową na naszych ziemiach w pierwszych wiekach przed naszą erą, słusznie postulują przebadanie wpływów kultury celtyckiej na kultury lokalne, autochtoniczne. Ewentualne ustalenia z tego zakresu stanowią bowiem mogą ważne źródło o charakterze pośrednim dla badań nad zagadnieniem celtyckim. Postulat ten należałoby jednak rozszerzyć również na zagadnienie rodzaju kontaktów kultury celtyckiej z kulturami autochtonicznymi.

Przechodząc do omówienia wydzielonych rejonów osadnictwa kultury lateńskiej w Polsce, rozpoczynają od najstarszej chronologicznie grupy znalezisk na Śląsku środkowym (od ok. 300 r. p.n.e.), charakteryzując typowe dla niej znaleziska, głównie grobowe⁴. Polemizując tu Autorzy z tezą M. Jahna⁵, dotyczącą migracji elementu celtyckiego z terenu Śląska w I w. p.n.e. Na podstawie stwierdzonego wówczas występowania mieszanych zespołów znalezisk celtycko-przeworskich, zwracając też uwagę na istnienie nieco później na tym samym terenie, lecz już w kulturze przeworskiej, szkieletowego obrządku pogrzebowego, przypuszczają, iż następuje tu wtopienie się elementu celtyckiego — w rozumieniu Autorów tak kulturowego, jak etnicznego — w element reprezentowany przez kulturę przeworską. Zagadnienie asymilacji kultury celtyckiej, lub też jej zaniku, wysuwane już poprzednio przez nich oraz innych badaczy⁶, stanowi, mimo dość obszernej już dzi-

³ Dorobek naukowy S. Czarnowskiego w tej dziedzinie omówiła ostatnio J. Rosen-Przeworska w „Archeologii Polski”, t. 6: 1961 z. 2.

⁴ Podstawę stanowiły prace: M. Jahn, *Die Kelten in Schlesien*, Leipzig 1931, oraz *Neue skythishe u. keltische Funde*, „Altschlesien”, t. 4: 1934, jak też A. Hoffman, *Neue Keltenfunde aus Mittelschlesien*, „Altschlesien”, t. 9: 1940.

⁵ Wyrażoną w pracy: *Die Kelten...*, s. 13.

⁶ J. Rosen-Przeworska, *Problem pobytu Celtów w Małopolsce* „Archeologia Polski”, t. 1: 1957, s. 35—81; Zaki, *Z badań nad kulturą celtycką...*; tenże, *Celtowie na ziemiach Polski*, Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie, R. 4: 1958, s. 21—35; A. Ketlińska, *Osadnictwo starożytne na Górze Zamkowej w Cieszynie*, „Mater. Staroż.”, t. 4: 1958, s. 91—120, oraz recenzja tejże pracy Z. Woźniaka w „Acta Archaeologica Carpathica”, t. 2: 1959, s. 280—286; R. Jankowska, *Kultury puchowskiej i celtyckiej*, rozdz. [w:] *Pradzieje powiatu krakowskiego*, Zeszyty Naukowe UJ, Kraków 1961, z. 2, s. 115—136; tenże, *Zagadnienie kultury puchowskiej*, „Spraw-

siaj literatury przedmiotu, problem zaledwie zarysowany, wymagający oraz wytyczający jeden z kierunków dalszych badań.

Następnie analizują Autorzy dwie pozostałe grupy znalezisk, a to: górnośląską (datowaną od początku II w. p.n.e.), reprezentowaną przez znaleziska grobowe oraz osady, z których jednak jedyną zbadaną dotąd jest osada w Nowej Cerekwi, oraz małopolską. Podkreślają też istnienie silnych związków między kulturą celtycką i przeworską w I w. p.n.e., co jednak najsilniej uwidacznia się na terenie Małopolski.

Grupa Małopolska, której początek datować można na koniec II w. p.n.e., charakteryzuje się m. in. — jak wiadomo — niewielką ilością znalezisk grobowych, większą natomiast przebadanych choćby wstępnie lub na marginesie innych badań osad. Słusznie podkreślają Autorzy odrębność chronologiczną znalezisk grobowych z Iwanowic, pow. Miechów⁷, oraz również nie bez podstaw wyrażają wątpliwość w sprawie chronologii i przynależności kulturowej znaleziska narzędzi żelaznych z Wyciąża. Przy okazji bardziej może szczegółowego niż w odniesieniu do innych grup celtyckich omówienia inwentarza znalezisk z terenu Małopolski nieco dłużej zatrzymują się Autorzy nad piecami garncarskimi z Podłęża i Wyciąża oraz więcej uwagi poświęcają zagadnieniu ceramiki celtyckiej z całego omawianego obszaru. Ta ostatnia bowiem, wraz ze znajduwaną razem z nią ceramiką należącą do kultur lokalnych, stanowi najważniejsze źródło i wyznacznik dla chronologizacji oraz prób ustalenia stosunków kulturowych w okresie lateńskim. Trudno jedynie zgodzić się w pełni z twierdzeniem Autorów, iż celtycka ceramika grafitowa oraz „siwa”, toczona na kole, występuje wyłącznie wraz ze znaleziskami typu „łużycko-pomorskiego” lub „kloszowego”. Taką bowiem sytuację obserwujemy jedynie na kilku stanowiskach (których zresztą Autorzy nie wymieniają) przeważnie osadniczych lub w niektórych fazach ich użytkowania. Biorąc pod uwagę obecny stan publikacji oraz dostępności źródeł, trudno szerzej dyskutować nad tym zagadnieniem. Jednakże można już dzisiaj próbować dokonać wstępnej próby podziału niektórych zażytków z terenu Małopolski, głównie zaś ceramiki, wyróżniając nie dwie, jak to czynią Autorzy omawianej pracy, a co najmniej trzy grupy znalezisk, odpowiadające trzem fazom chronologicznym. Do pierwszej można zapewne zaliczyć stanowiska podkarpackie, o ile dalsze badania potwierdzą hipotetyczne ich datowanie, ustalone na podstawie wstępnych badań. A. Żakiego. Niektórzy badacze uważają je za obronne, mogłyby one być ewentualnie związane z pierwszą fazą przenikania kultury celtyckiej zza Karpat. Byłyby to wyżynnie położone osady, być może obronne, jak Cieszyn, Sporysz, pow. Żywiec, Poznachowice, pow. Nowy Sącz, i inne oraz kilka osad z terenów lessowych, jak np. Dalewice, pow. Proszowice, Pełczyska, pow. Kazimierza Wielka, oraz Mogiła (Nowa Huta), w ich pierwszej fazie⁸. Z tych

wozd. PAU”, t. 52: 1951, s. 935—942; J. Potocki, Z. Woźniak, *Niektóre zagadnienia związane z pobytom Celtów w Małopolsce*, „Sprawozd. Archeol.”, t. 8: 1959, s. 81—94. Autorzy wymienionych prac zajmują się problemem kultur autochtonicznych oraz ich stosunkami z kulturą celtycką jedynie na marginesie zagadnienia tej kultury.

⁷ Szczegółowo zajmuje się tym Z. Woźniak w pracy: *Chronologia cmentarzysk celtyckich w Polsce*, „Wiad. Archeol.”, t. 27: 1960, s. 119—141.

⁸ Żaki, *Z badań nad kulturą celtycką...*; tenże, *Celtowie...*, s. 24; tenże, *Zespół osadniczy Poznachowice Górne w świetle badań wstępnych*, „Spraw. Archeol.”, t. 4: 1957, s. 107—130; G. Leńczyk, *Sprawozdanie z badań w r. 1955 na terenie grodziska w Poznachowicach Górnych, pow. Myślenice*, tamże, t. 4: 1957, s. 132—141; Z. Woźniak, *Ceramika „celtycka” z osady późnolateńsko-rzymskiej w mogile (Nowa Huta) rejon Szpital Zachód*, „Mater. Archeol.”, t. 1: 1959, s. 147—170; J. Gromnicki, *Sprawozdanie z badań w Dalewicach, pow. Proszowice*, „Spraw. Archeol.”,

stanowisk posiadamy znaleziska ceramiki celtyckiej, toczonej na kole, zarówno grafitowej, jak też w mniejszych przeważnie ilościach — tzw. siwej, występującej w towarzystwie ceramiki typu „łużycko-pomorskiego”.

Drugą fazę reprezentowałyby stanowiska, z których posiadamy tę ceramikę celtycką, grafitową i „siwą”, wśród której występuje ceramika kultury przeworskiej, charakterystyczna dla późnego okresu lateńskiego. Takimi znaleziskami dysponujemy z terenów lessów krakowsko-miechowskich, a to z Dalewic, Pełczysk, Wyciąży, wydaje się też, że do tejże fazy zaliczyć można również niektóre zabytki z Tyńca⁹. W wymienionych zespołach pojawiają się również sporadycznie ułamki ceramiki „łużycko-pomorskiej” oraz celtyckiej malowanej, uważanej za późniejszą (np. Dalewice i Pełczyska)¹⁰. Należy się oczywiście zastrzec co do możliwości dostania się tych zabytków do niewspółczesnych sobie chronologicznie warstw na skutek przemieszania spowodowanego późniejszymi wkopami. Nie zapominając jednak o brakach w znajomości chronologii zabytków tego okresu nie można wykluczyć ich współczesności, co pozwala na przyjęcie, choćby hipotetyczne, istnienia pośredniej, drugiej fazy, uchwytnej we współwystępowaniu różnych form ceramiki.

Trzecią fazę, którą reprezentowałaby ceramika malowana, typu Stradonice, występująca — być może — wraz z ceramiką toczoną, celtycką obu typów oraz ceramiką kultury przeworskiej lepioną ręcznie. Do najważniejszych stanowisk, na których znaleziono takie zabytki, należą Tyniec i Podłęże oraz Pleszów i Mogiła¹¹, w swych późniejszych fazach. Wydaje się, iż taki — oparty na niepełnych danych z publikacji oraz wstępnego rozpoznania nie publikowanego materiału — podział pozwala na precyzyjniejsze prześledzenie przemian zachodzących pod wpływem nowych form celtyckich w Małopolsce, jak też wewnątrz samej kultury celtyckiej na tym terenie¹².

Na podstawie analizy znalezisk z Małopolski, jak wynika z omówionych przykładów, należy raz jeszcze zastrzec konieczność zachowania dużej ostrożności w zakresie interpretacji etnicznej źródeł tego okresu, na co zresztą zwracają Autorzy uwagę. Najpoważniejszym jednak tego powodem jest fakt, iż nie posiadamy w Małopolsce zasadniczo „czystych” zespołów znalezisk celtyckich, szczególnie zaś grobowych, jak np. na Śląsku. Zespoły takie poświadczają z większą dozą pewności istnienie celtyckiego elementu etnicznego. Natomiast wszystkie znaleziska zabytków celtyckich z Małopolski pochodzą z niejednorodnych kulturowo zespołów lub w najlepszym wypadku z osad współczesnych chronologicznie zabytkom celtyckim. Nad-

t. 7: 1959, s. 25—32; tenże, *Badania w miejscowości Dalewice, pow. Proszowice*, „Wiad. Archeol.”, t. 24: 1958, s. 363—365; tenże, *Sprawozdanie z badań osady z okresu lateńskiego i rzymskiego w Dalewicach, pow. Proszowice, w latach 1958—1960*, „Spraw. Archeol.”, t. 14: 1962, s. 118—124. Materiały z Pełczysk pochodzą z badań Ł. Okuliczowej oraz D. Szlifirskiej. Za zezwolenie wykorzystania wyników tych badań pragnę złożyć Im podziękowanie.

⁹ W. Filipowiak, *Późnolateńskie naczynie grafitowe z Januszkowa w pow. inowrocławskim*, „Przegl. Archeol.”, t. 9: 1953; S. Buratyński, *Tymczasowe sprawozdanie z prac ratowniczo-badawczych na terenie Nowej Huty za lata 1950—1952*, „Z otchłani wieków”, R. 22: 1953, s. 108, 109; tenże, *Tereny Nowej Huty w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Z dziejów starożytnej metalurgii na ziemiach Polski południowej*, Kraków 1956; G. Leńczyk, *Wyniki dotychczasowych badań na Tyńcu, pow. Kraków*, „Mater. Staroż.”, t. 1: 1956, s. 7—45.

¹⁰ Gromnicki, *Sprawozdania z badań w Dalewicach...*, s. 30, rys. 7, 8 a.

¹¹ Leńczyk, *Wyniki...*; Buratyński, *Tymczasowe sprawozdanie...*; A. Żak i, *Podłęże*, ZOW, R. 22: 1953, s. 101; Woźniak, *Ceramika „celtycka”...*

¹² O potrzebie wyróżnienia co najmniej trzech faz osadnictwa kultury celtyckiej w Polsce wspominał również Z. Woźniak w referacie wygłoszonym w 1961 r. w IHKM PAN w Warszawie.

mienić trzeba, iż poza jedną zbadaną dokładnie osadą w Dalewicach, pow. Proszowice, której osadnictwo jest zbliżone do charakterystycznego dla celtyckich osad, np. na Morawach i w Czechach, brak dotąd takich prac, które staną się być może w przyszłości podstawą dalszych ustaleń. Dotychczasowe badania nie potwierdzają też hipotez o istnieniu większych ośrodków osadnictwa (*oppida* i *castella*), z jakimi mamy do czynienia na terytorium rdzennie celtyckim. Nie jest to dowód przemawiający zdecydowanie przeciwko istnieniu etnicznego osadnictwa celtyckiego w Małopolsce, ponieważ przy zmienionych warunkach geograficznych, prawdopodobnie też gospodarczych, a najpewniej politycznych, mogli Celtowie zmienić charakter osadnictwa. Mogli mieszkańcy tych osad utrzymywać kontakty z dalej położonymi centrami rzemieślniczo-handlowymi.

Niemożność wyróżnienia na terenie Małopolski w późnym okresie lateńskim odrębnych grup celtyckich każe brać pod uwagę możliwość równie silnych związków w innych dziedzinach życia, a więc w dziedzinie gospodarki oraz, być może, etnicznej z kulturami lokalnymi, a także lokalną ludnością, co mają najpewniej na myśli Autorzy mówiąc o „wtopieniu” się kultury i ludności celtyckiej. Zgodnie z tezami K. Moszyńskiego, proces asymilacji mógł przebiegać nierównomiernie w różnych dziedzinach. Toteż wysunięta przez Autorów teza o powstaniu na terenie Polski południowej „związku plemion” o mieszanym składzie etnicznym, aczkolwiek nie precyzują oni bliżej co pod tym terminem rozumieją, szczególnie na terenie środkowej Europy, wydaje się być godna dalszego rozbudowania, pod warunkiem pewnego sprecyzowania pojęć. Analogii do takich sytuacji dostarczyć zapewne mogą tereny germańskie i iliryjskie, nie wykluczone zaś, że również pobliska Słowacja.

Wysuwają też Autorzy omawianej pracy tezę o konieczności wyróżniania osobnego regionu osadnictwa celtyckiego na Podkarpaciu, w którego skład weszłoby pięć jakoby obronnych stanowisk położonych na terenach wyżynnych. Niestety, dotychczasowe badania nie przyniosły odkryć konstrukcji obronnych, które można by datować na okres lateński. Pozwoliłoby to na podbudowanie powyższych hipotez oraz rozszerzenie znajomości początkowych faz ekspansji celtyckiej do Małopolski, z którego to okresu pochodzą, jak się wydaje, wymienione stanowiska. Jednakże obecność osadnictwa tej samej fazy stwierdzona na stanowiskach położonych dalej na północ od linii Karpat pozwala sądzić, że ekspansja kultury celtyckiej do Małopolski nie ograniczyła się najpewniej na czas dłuższy do terenów Podkarpacia.

Dalej omawiają Autorzy pojedyncze znaleziska zabytków celtyckich z terenów leżących poza zwartym zasięgiem osadnictwa celtyckiego, uważając je, szczególnie zaś monety, za dowód kontaktów handlowych pomiędzy ludnością celtycką a ludnością zamieszkującą te tereny. Omawiając kontakty handlowe wyliczają szereg wytworów kulturowych przejętych przez kultury lokalne, podkreślając znany poważny wkład Celtów w ich rozwój. Uwidacznia się to szczególnie w metalurgii żelaza oraz zasobie różnych narzędzi, jak też innych działach produkcji. Stwierdzają jednak, że niektóre z tych zapożyczeń pochodzą niekonięcznie wprost od Celtów, lecz mogły zostać przejęte od Germanów. Przedstawiają też hipotezę, iż brak cmentarzysk w późnym okresie lateńskim i wczesnorzymskim na Górnym Śląsku i w Małopolsce tłumaczyć można jako wynik przejęcia od Celtów bliżej nam nie znanego obrządku pogrzebowego, który sprawił, że nie znamy też w zasadzie z tego terenu grobów celtyckich.

Należy tu przypomnieć tezy R. Jamki odnośnie do trwania na terenie Małopolski tzw. kultury puchowskiej¹³. Jakkolwiek te ostatnie poglądy w świetle now-

¹³ Por. Gromnicki, *Sprawozdanie z badań w Dalewicach...*, tenże, *Sprawozdanie z badań osady z okresu lateńskiego i rzymskiego w Dalewicach...* Dotych-

szych badań nie znajdują ostatecznego potwierdzenia, trwanie elementów kultury celtyckiej nawet w głąb okresu rzymskiego zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Przedstawiając swoje poglądy na przyczyny infiltracji elementu celtyckiego na tereny Polski południowej, polemizują Autorzy z przewijającymi się w literaturze tezami o jej handlowym charakterze, szczególnie na Dolnym Śląsku. Zdaniem ich, napływ grup celtyckich związany jest najpewniej z ruchami migracyjnymi, którymi ogarnięci byli Celtowie w tym czasie na terenie całej niemal Europy. Widząc związki między tymi ruchami a napływem poszczególnych fal kultury celtyckiej do Polski, słusznie chyba opierają na tym głównie twierdzenie o etnicznym charakterze tej ekspansji. Tak więc fala migracyjna w V i IV w. p.n.e., może być wg Autorów związana z końcową fazą tych wędrówek, powtórne, obejmujące Śląsk Górny i Małopolskę mogłyby być częściowo wynikiem nacisku Germanów, częściowo zaś poszukiwaniem rynków zbytu dla rozwijającego się w tym okresie szczególnie bujnie rzemiosła. Do tej ciekawej hipotezy można dodać, że jednym z powodów mogło być również poszukiwanie terenów pod uprawę, na co wskazuje rolniczy charakter badanych w Małopolsce osad celtyckich. Wysoka kultura rolna w połączeniu z wyspecjalizowanym rzemiosłem mogły czynić z Celtów pożądaných współosadników nawet na terenach dość gęsto zasiedlonych. W dalszym ciągu zresztą stwierdzają Autorzy znany fakt zasiedlania przez Celtów żyznych terenów lessowych, a co, ich zdaniem, wskazuje na znaczną przewagę rolnictwa w celtyckiej gospodarce, zresztą potwierdzoną wynikami nowszych badań (np. Dalewice) oraz analogiami z pobliskich Moraw. Autorzy uważają, że stosunki społeczne przedstawiają się analogicznie w zakresie różnicowania społecznego do stosunków istniejących na terenie Europy zachodniej, znajdujących się w fazie zaawansowanego rozpadu wspólnoty pierwotnej.

Stwierdzając brak bezspornych źródeł dotyczących zagadnień kultu, przychyłają się do tezy przypisującej Celtom posąg kamienne (lub ich część), pochodzące z góry Ślęży. Jak to jednak sami podkreślają, brak towarzyszących znalezisk datujących oraz analogii bliższych niż z terenu Hiszpanii stawiają ich chronologię i przynależność kulturową pod dużym znakiem zapytania.

Na zakończenie poruszają Autorzy dwie istotne kwestie. Stwierdzają mianowicie, zgodnie ze swymi wcześniejszymi poglądami, że brak dziś podstaw do identyfikacji znalezisk kultury celtyckiej z terenu Polski z jakimikolwiek plemiennymi grupami celtyckimi, znanymi ze źródeł pisanych. Druga to zagadnienie stosunków między kulturą celtycką a kulturami lokalnymi. Należy zauważyć, iż nie wiążą oni żadnej z kultur lokalnych z określonym zespołem etnicznym. Ogólnie zaś należy stwierdzić, że problematyka tego okresu, a więc zagadnienia kultury łużyckiej w jej końcowej fazie, kultury pomorskiej czy też tzw. kultury grobów kloszowych oraz początków kultury przeworskiej na południu Polski, została w literaturze przedmiotu zaledwie wstępnie opracowana. Wydaje się też, że wydzielone przez Autorów omawianej pracy trzy regiony osadnictwa kultury celtyckiej w Polsce charakteryzują się nie tylko różnoczasowym pojawieniem się tam elementu celtyckiego, ale również innym w poszczególnych swych fazach charakterem współzycia z nim kultur lokalnych. Można bowiem sądzić, że zarówno sam fakt przyjscia Celtów na ziemie Polski południowej, z którym najpewniej mamy w okresie lateńskim do czynienia, nie był spowodowany i uwarunkowany wyłącznie sytuacją na terenie zajętym już

czasowe badania wykazały istnienie typowych form osadnictwa, mających swe analogie w osadach celtyckich np. w Czechach (domy otoczone rowami) oraz na Morawach. Za udostępnienie materiałów z badań na tych terenach pozwałam sobie wyrazić podziękowanie P. Ewie Soudskiej z AU ČSAV w Pradze oraz P. Karelowi Ludikovskemu z AU ČSAV w Brnie.

wcześniej przez Celtów (Czechy i Morawy), lecz również wywołany sytuacją gospodarczo-społeczną i polityczną ludności lokalnej. Niektóre z tych zjawisk, szczególnie z zakresu poziomu produkcji oraz bliskości współżycia obu czy kilku tych kultur (elementów etnicznych ?) są uchwytne dla archeologa i ujawniają się w trakcie prowadzonych badań. Fakt występowania na niektórych terenach zabytków wyłącznie lub prawie wyłącznie w mieszanych zespołach (Małopolska) winien stanowić dla badaczy tego okresu istotną wskazówkę metodyczną. Wydaje się też, że dokonanie powtórnego przeglądu źródeł, podobnie jak tego dokonano w pracy J. Filipa¹⁴ dla terenu na południe od Karpat, oraz opracowanie ich w ramach zespołów, w jakich zostały one odkryte, przy zwróceniu jednak baczniejszej uwagi na problematykę gospodarczo-społeczną, pozwoli na skorygowanie dotychczasowych oraz wysunięcie wielu nowych poglądów. W tym celu konieczne jest również zbadanie tła kulturowego osadnictwa celtyckiego w Polsce i na terenach sąsiednich. Być może znajdzie wówczas podbudowę interesująca teza Autorów, iż na terenie Małopolski mógł powstać w późnym okresie lateńskim związek plemion o dominującej początkowo roli Celtów, wyrażającej się w istnieniu stosunków zbliżonych do rzymskiej klienteli, a zasymilowanych następnie przez element autochtoniczny. Wydaje się, iż poza dostarczonymi przez Autorów analogiami zachodnioeuropejskimi należałoby również posłużyć się innymi z terytoriów peryferycznych, a więc o charakterze bardziej zbliżonym do naszych, np. iliryskich.

Artykuł kończy się podsumowaniem zawartych w nim tez, ujętym w sześciu punktach, oraz wykazem najważniejszej literatury przedmiotu w języku polskim z podziałem na opracowania o charakterze syntetycznym i materiałowym. W wykazie tym, jak też w licznych przypisach, podano tytuły streszczeń obcojęzycznych, co nie zawsze jest stosowane nawet w pracach o podobnym charakterze. Uzupełnienie stanowi niewielki stosunkowo wybór fotografii zabytków kultury celtyckiej z terenu Polski oraz dwie mapki. Na wyróżnienie zasługuje pierwsza z nich, dająca obraz zwartego osadnictwa kultury celtyckiej w Polsce oraz stosunek do niego znalezisk peryferycznych uważanych za importy. Druga daje raczej niekompletne zestawienie stanowisk kultury celtyckiej z terenu południowej Polski.

Artykuł J. Potockiego i Z. Woźniaka stanowi, jak o tym wspomniano, drugą z kolei pracę tych autorów, przedstawiającą dotychczasowe oraz ich własne poglądy na zagadnienie celtyckie w Polsce. Praca poprzedzająca omawianą nie pozwoliła, ze względu na swój ściśle polemiczny charakter, na szersze omówienie tej interesującej problematyki, jak uczynili to Autorzy obecnie mimo wspomnianych skrótów i koniecznych w tym wypadku uproszczeń. Toteż recenzowana praca, dając obraz ewolucji niektórych poglądów Autorów, stanowi cenny przyczynek do syntetycznego opracowania zagadnienia celtyckiego w Polsce.

Jan Gromnicki

¹⁴ J. Filip, *Keltové ve střední Evropě*, Praha 1956.